

USA rozpoczęły testy nowej bomby atomowej

11 lipca 2015

Bomba B61-12 bez głowicy jądrowej została zrzucona na poligonie Tonopah. W tym roku zaplanowano jeszcze dwa testy, na podstawie których ładunek ulegnie modyfikacji.

Narodowa Administracja Bezpieczeństwa Jądrowego (NNSA) i Siły Powietrzne Stanów Zjednoczonych przeprowadziły 1 lipca pierwsze testy lotnicze bomby jądrowej B61-12 – poinformowano na stronie NNSA. USA po 2019 roku zmodernizuje taktyczną broń jądrową w Europie.

Bomba bez głowicy jądrowej została zrzucona z myśliwca F-15E na poligonie Tonopah w stanie Nevada. Testy uznano za udane. Jest to pierwsza z trzech prób, na podstawie których B61-12 będą zmodernizowane. W tym roku zaplanowano jeszcze dwie.

B61-12 jest dwunastą wersją bomby B61, którą produkowano w latach 60. ubiegłego wieku. Pierwsza kompletna B61-12 ma być gotowa do użycia w 2020. Zamieni ona poprzednie wersje B61-3, B61-4, B61-7 i B61-10.

Podczas gdy światowe mocarstwa, w tym Stany Zjednoczone, próbują nie dopuścić do pojawienia się w Iranie broni jądrowej, Amerykanie przeprowadzają testy najnowszej wersji tego typu uzbrojenia.

B61-12 nie jest najnowszym osiągnięciem militarnym, ale echem zimnej wojny. Bomba powstała w 1963 roku w szczytowym momencie kryzysu kubańskiego, kiedy USA i ZSRR stały na krawędzi wojny jądrowej. Udało się jej zapobiec. I już w 1963 roku był gotowy do podpisania traktat zakazujący testowania broni jądrowej w trzech sferach. A w 1968 roku zawarto Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Prace nad B61 rozpoczęto w 2012 roku w ramach programu modernizacji amerykańskich sił strategicznych.

– Amerykanie znowu opierają się na sile jądrowej w celu zachowania hegemonii na planecie. Tymczasem tworzony jest drugi kolektywny biegun siły na świecie – uważa prezes Akademii Problemów Geopolitycznych, doktor nauk historycznych, generał pułkownik Leonid Iwaszow. – Dziś w Ufie odbywa się szczyt SOW i BRICS. Co najmniej cztery kraje posiadają broń jądrową. Uzmysłowanie sobie tego, że przywództwo światowe wymyka się z rąk i że nie można do tego dopuścić, zawarto w wielu dokumentach przyjętych przez USA w tym roku. (...) Nie chcą odgrywać drugoplanowej roli. Przegrają z bardziej dynamicznym Wschodem. Na początku lipca Amerykanie zatwierdzają strategię wojskową USA. I teza o stawce na siłę militarną przenika przez cały tekst tego dokumentu. Na pierwszy plan wysunęli czynnik siły i poprzez ten czynnik odwołują się do broni jądrowej. Trzeba jeszcze wziąć pod uwagę, że w tych dokumentach Rosja została uznana za główne zagrożenie dla USA i dla ludzkości.

Według Leonida Iwaszkowa Rosja posiada zarówno militarne, jak i polityczne możliwości udzielenia odpowiedzi Stanom Zjednoczonym. – Pod względem militarnym mamy czym odpowiedzieć. Ale tutaj opowiadam się za symetryczną odpowiedzią. Oni wzmacniają swój potencjał raketowo-jądrowy w Europie, a my swoje środki powstrzymywania rozmieszczamy w pobliżu amerykańskiego terytorium – podsumował gen. Iwaszow.

Źródło: pl.SputnikNews.com